



Przed nami Wielki Post, czyli 40 dni, w czasie których - zgodnie ze wskazaniem, jakie w tegorocznym Orędziu na Wielki Post przekazał Papież Benedykt XVI - mamy intensywniej spojrzeć na nasze życie w świetle Ewangelii. Dzięki takiej refleksji lepiej przygotujemy się do głębszego i radosnego przeżywania Świąt Paschalnych. Czas Wielkiego Postu, jak i sam post, kojarzy się ze smutkiem, umartwieniem i koniecznością wyrzeczenia. Jednak jego sensem jest oddalić to, co rozprasza ducha, i pogłębić to, co karmi duszę, otwierając ją na miłość Boga i bliźniego. Poprzez wyznanie swojej winy wobec Pana Boga, intensywną modlitwę, częstsze przystępowanie do Sakramentu Pojednania oraz uczestniczenie w Eucharystii i nabożeństwach Gorzkich Żalów i Drogi Krzyżowej będziemy mogli nie tylko radośniej przeżywać Święta Zmartwychwstania, lecz przede wszystkim z nowym zapalem iść z Bogiem przez życie. †

Środa popielcowa

Liturgia środy popielcowej, która rozpoczyna Wielki Post, wprowadza nas w nastrój pokuty. Słuchając tekstów, czytanych w tym dniu z Pisma Świętego, wierni mają ponownie uzmysłwić sobie winę, popełnioną w raju przez pierwszych rodziców, i swoje własne winy. Skoro aż tak wielkiego trzeba było okupu, jak męka i śmierć Syna Bożego, uświadamia nam on, czym jest grzech. Adam usłyszał od Pana Boga wyrok: «...Wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty, bo prochem jesteś i w proch się obrócisz» (Rdz 3, 17-19). Te słowa słyszy każdy z nas w Popielec, lub jeszcze inne: „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię” (Mk 1,15). Towarzyszą one symbolicznemu posypaniu głów popiołem. W ten sposób wyraża się wielki żal i ból serca, a popiół przypomina nam o krótkotrwałości życia człowieka. Każdy, kto pozwala posypać sobie głowę popiołem, zaręcza, że wraz z pokutującym Kościołem chce zmienić swój sposób myślenia, że przez pokutę i żal chce powrócić do Boga, którego porzucił przez grzech. Uświadamia sobie, że odwracając się od Boga, wybrał raczej śmierć, niż życie, powracając zaś do Boga przez pokutę, odzyskuje życie i nieśmiertelność. Dlatego popiół jest także symbolem oczyszczenia i zmartwychwstania. Ogień pokuty oczyszcza człowieka z jego słabości i grzechów. Kiedyś cały świat ma zostać oczyszczony przez ogień, jednak z tej ziemi oczyszczonej przez ogień, a więc z popiołu, ma powstać nowe niebo i nowa ziemia. Można więc powiedzieć, że popiół dla pokutującego człowieka jest czymś ostatecznym - śmiercią i przemianami, a jednocześnie wiedzie go do zmartwychwstania, nieśmiertelności, czyli życia wiecznego. Zwyczaj posypywania głów popiołem jest bardzo dawny, znany w starożytnym

Egipcie, u Arabów i w Grecji. W liturgii Kościoła obrzęd ten spotykamy dopiero w VII w. Pierwsze świadectwa o święceniu popiołu pochodzą z X w. W następnym stuleciu papież Urban II wprowadził ten zwyczaj jako obowiązujący w całym Kościele. Od tegoż czasu istnieje tradycja, że popiół do posypywania głów wiernych pochodzi z palm poświęconych w Niedzielę Palmową ubiegłego roku. Pasja, czyli «Gorzkie Żale»



Przez cały czas Wielkiego Postu co niedziela wierni uczestniczą w kościołach w popołudniowym nabożeństwie, zwanym Pasją, albo inaczej - «Gorzkie Żale». Nazwa tego nabożeństwa pochodzi od łacińskiego słowa passio, tj. ból, cierpienie, męka. Chodzi o to, że polega ono na śpiewaniu smutnych i żałosnych pieśni, które w prostych, a zarazem rzewnych słowach mówią o szczegółach niewymownej męki i śmierci Pana Jezusa. Mają one pobudzić wiernych do współczucia i miłości dla ciężko cierpiącego Zbawiciela, a zarazem do żalu i szczerzej skruchy za grzechy jako właściwej przyczyny męki i śmierci Chrystusa Pana. To nabożeństwo pasyjne połączone jest z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem pasyjnym. Jego struktura opiera się na strukturze dawnej Jutrzni. Składa się ono z trzech części, w każdej z których znajduje się hymn i dwie pieśni (dziś w Jutrzni są dwa psalmy i pieśń ze Starego Testamentu). W każdą niedzielę Wielkiego Postu odprawia się jedną część. Nabożeństwo pasyjne zaczyna się od tzw. «pobudki», czyli wezwania do rozmyślania o męce Pańskiej. Pierwsze słowa tej pobudki są: «Gorzkie żale, przybywajcie». Po tej «pobudce» następują trzy części samego rozmyślania o męce Pańskiej. Poprzedza każdą z nich odczytanie tzw. intencji, tj. zapowiedzi, jakie szczegóły męki Pańskiej w tej części mamy rozważać, to znaczy w jakiej intencji Bogu - Ojcu Niebieskiemu - ofiarować to rozmyślanie. Każda zaś z tych głównych trzech części składa się znowu z trzech rozdziałów, to jest «Hymnu», «Lamentu duszy nad cierpiącym Jezusem», śpiewanego na modłę litanii, po czym następuje «Rozmowa duszy z żalosną Matką nad Synem swym bolejącą».

Używana najczęściej przez wiernych nazwa nabożeństwa «Gorzkie Żale» pochodzi od pierwszych słów wstępnej pieśni (pobudki). «Gorzkie Żale» w języku polskim zostały ułożone w r. 1707 za staraniem istniejącego wówczas przy kościele parafialnym św. Krzyża w Warszawie arcybractwa św. Rocha, zwłaszcza ks. Wawrzyńca Stanisława Benika. Najpierw zaś to nabożeństwo pasyjne odprawiane było przez braci i siostry zakonne w języku łacińskim. Jak wspomina się w księdze posiedzeń bractwa św. Rocha z owych lat, powodem do ułożenia Pasji w języku polskim było to, że «dawne śpiewania (tj. po łacinie) nie było przystępne i zrozumiałe dla ludzi, a ludowi pobożnemu bardzo się spodobało». Rekolekcje wielkopostne. Każdy chrześcijanin, pamiętając o nauczaniu Kościoła, powinien wiedzieć, że życie wymaga od

niego ciągłej przemiany, czyli nawracania się. Kościół szczególnie zwraca uwagę na dwa okresy, które mają nas przygotować do wielkich wydarzeń zbawczych: Wcielenia Słowa Bożego oraz Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Rekolekcje w czasie Wielkiego Postu prowadzone są, by pogłębić wiarę i wiedzę religijną, która nie zawsze jest głęboka, ale także mają pomóc człowiekowi poznać stan swojej duszy, doprowadzić do dobrego rachunku sumienia, do szczerej spowiedzi, pojednania się z Ojcem Niebieskim i Komunii św. przyjmowanej nie tylko w rekolekcje, ale również w święta Wielkanocne. Przeżywając tu, na ziemi, Zmartwychwstanie Pana, w stanie łaski będziemy mogli poczuć tę radość, jaka będzie naszym udziałem w wieczności. Aby tak było, rekolekcje powinny stać się dla wiernych czasem zagłębienia się w temat, który poruszany jest przez kapłana, i głębokich przemyśleń nad własnym życiem i swoim zachowaniem wobec bliźnich. Na czas rekolekcji kościół staje się szkołą i prowadzi zajęcia bardzo ważne dla nas dziś i w przyszłości. Nie powinno się więc zaniedbywać spotkań rekolekcyjnych, bowiem mogą one pomóc wielu z nas, a szczególnie młodym ludziom, zaplanować swoją chrześcijańską przyszłość. Uwieńczeniem rekolekcji wielkopostnych jest spowiedź. Zróbmy dobry rachunek sumienia, przypomnijmy sobie wszystkie możliwe gzechy. Może, trzeba będzie zrobić rachunek sumienia za pomocą książeczki do nabożeństwa, której dawno nie trzymaliśmy w ręku. Ona jest gdzieś w domu, tylko ją odzyskajmy.

Spowiedź Spowiedź jest sakramentem uzdrowienia. Niektórzy z nas mogą powiedzieć, że i tak ciągle upadają i będą grzeszyć. Ale żeby choć raz tak naprawdę przeżyć spotkanie z Jezusem w Sakramencie Pokuty, żeby przekonać się, jak może zmienić się nasze życie i jak możemy się poczuć wolni, trzeba wierzyć, że spowiedź to nie tylko pozbycie się grzechów, ale przede wszystkim sakrament spotkania z Bogiem, który uzdrawia duszę i ciało. Trzeba tylko święcie wierzyć, by Święto Zmartwychwstania Pańskiego stało się dla nas okazją do odkrycia Boga na nowo, oczyszczenia się ze swoich grzechów i duchowego zmartwychwstania. Nab
ożeństwo Drogi Krzyżowej

